List pasterski na IV niedzielę Adwentu

List pasterski biskupa zielonogórsko-gorzowskiego na IV Niedzielę Adwentu – 20 grudnia 2020 r.

Drodzy w Panu, Siostry i Bracia w wierze,

pod koniec Adwentu, na kilka dni przed Bożym Narodzeniem, chciałbym podzielić się w gronie naszej diecezjalnej rodziny refleksją o słowie Bożym i nadchodzących wydarzeniach.

Usłyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu o królu Dawidzie, który pragnie zbudować świątynię Jedynego Boga. Dotąd jej rolę pełnił kunsztowny, lecz przenośny namiot okrywający Arkę Przymierza – znak obecności Boga pośród ludu. Namiot ów przypominał wędrówkę Narodu Wybranego po pustyni z niewoli egipskiej ku Ziemi Obiecanej. Ale gdy Ziemia Obiecana została zdobyta, a z nią i Jerozolima, król Dawid, wybraniec Boży i władca Izraela, zapragnął zbudować Bogu dom, świątynię godną Wszechmogącego. Jednak Bóg przez proroka Natana dystansuje się od pomysłu Dawida i zapowiada, że to nie Dawid zbuduje Bogu dom, ale że stanie się odwrotnie – to Bóg zbuduje dom dla Dawida. Nie będzie to jednak dom mieszkalny, ale dynastia, wspólnota pokoleń. To z niej wyjdzie potomek Dawida, a zarazem Syn Boga. Prorok przypomniał też Dawidowi, że to Bóg pierwszy wybrał swój lud i Dawida, aby jak Pasterz być blisko swych wybranych.

Proroctwo o przyjściu na świat syna Dawida i Syna Bożego w jednej osobie spełniło się podczas anielskiego zwiastowania, o którym słyszeliśmy dziś w Ewangelii. A stało się to w nazaretańskim domu Maryi. Właśnie w tej intymności dokonał się kluczowy fakt w historii świata. Bóg stał się człowiekiem pod sercem Kobiety, która zgodziła się na Bożą wolę. Można tu pomyśleć o dwóch rzeczywistościach: o tym, jak ważna jest rola

kobiet w historii zbawienia i o tym, że największe, Boskie sprawy mogą dokonywać się w zupełnym zaciszu ludzkiego domu, a przede wszystkim ludzkiej duszy. Te dwie myśli wpisują się w kontekst wydarzeń wokół nas. Możemy zobaczyć, jak przesłanie Ewangelii oświetla naszą aktualną debatę i nasze konflikty wokół kobiecości i macierzyństwa oraz zbliżające się święta Bożego Narodzenia, które ze względu na pandemię przyjdzie nam może obchodzić w węższym niż zwykle gronie właśnie w naszych domach, a często nawet bez obecności w świątyni.

W świetle Ewangelii zauważamy, że Maryja miała odwagę przyjąć nowe życie, życie dziecka, które jest zawsze darem Boga, choć nie rozumiała, jak to się stanie, i choć groziło Jej z tego powodu niebezpieczeństwo. Mimo, że odpowiedź anioła na pytanie postawione w trudnej życiowej sytuacji była zaskakująca i nieoczywista, Maryja zgodziła się na tajemnicze słowo Boga. A wtedy Bóg zatroszczył się o wszystko. Również i dziś wiele kobiet stawia sobie podobne pytania: „jak to możliwe, żebym była matką? żebym była matką właśnie teraz? żebym była matką takiego dziecka?”. To pytania bez wątpienia dramatyczne. Ale wierzę, że właśnie wtedy Bóg chce powiedzieć każdej kobiecie: „Nie bój się, córko, moja moc cię osłoni”. Dziś potrzeba, abyśmy jako poszczególni uczniowie Chrystusa i jako wspólnota Kościoła w każdej kobiecie jeszcze bardziej dostrzegali obraz Maryi, a wobec naszych sióstr, które stawiają pytania o przyjęcie i dalsze losy ich dzieci, byli na wzór św. Józefa, Opiekuna Matki Boga. Stojąc na straży prawdy o niepodważalnej wartości każdego ludzkiego życia, potrzebujemy zrobić jeszcze więcej, aby kobiety miały poczucie bezpieczeństwa i opieki, zwłaszcza w tych najtrudniejszych macierzyńskich sytuacjach. To oczywiście najpierw zadanie ojców, którym nie wolno uchylić się od odpowiedzialności za żadne dziecko żyjące pod sercem matki. To także zadanie państwa, które istnieje po to, aby bronić i wspierać ludzi od poczęcia do naturalnej śmierci. Ale to też nasze zadanie – Kościoła, rodziny Bożej, którą jesteśmy.

Najbliższy czas będzie wciąż naznaczony stanem pandemii w naszym kraju i życie tym bardziej będzie się toczyć w naszych domach. Chciałbym więc zachęcić, aby w tych dniach jeszcze bardziej odkrywać swoje rodziny i domy jako Kościoły domowe. To do nich chce przychodzić sam Jezus, Syn Boży, aby uświęcać ludzką codzienność. W rodzinie to ojciec i matka są pasterzami i przewodnikami tej małej wspólnoty wiary. Są odpowiedzialni za słuchanie w niej słowa Bożego i chrześcijańskie wychowanie dzieci, za wspólną modlitwę, przystępowanie do sakramentów i udział w życiu parafii, a przez to diecezji i całego Kościoła. W tym miejscu nie można nie zauważyć ogromnej roli dziadków, osób starszych, którzy swoją modlitwą i przykładem podtrzymują życie wiary. Zaangażowanie wiernych w życie Kościoła wyraża się również w trosce o doczesne potrzeby naszych wspólnot parafialnych i dzieł diecezjalnych. W czasie pandemii widzimy hojność tych, którzy uczestniczą w Mszach św., i tych, którzy nawet pozostając w domach udzielają materialnego wsparcia parafii i diecezji. Za to wszystko chciałbym z serca podziękować. I choć nasze parafie doświadczają obecnie kryzysu niedoboru materialnych środków, to wierzę, że Pan Bóg zatroszczy się o swoją owczarnię przez wielu nowych ofiarodawców, którym udzieli swego błogosławieństwa.

Podejmując rozważanie o Kościele w czasie licznych wstrząsów związanych z jednej strony z grzesznością jego pasterzy, a z drugiej także z atakami tych, dla których Kościół wciąż jest niewygodnym „znakiem sprzeciwu”, zapraszam do wsłuchania się w diecezjalne rekolekcje adwentowe. Na antenie TVP 3 Gorzów Wielkopolski wygłosi je ks. prof. Andrzej Draguła w dniach 20-23 grudnia, w niedzielę podczas Mszy św. o godz. 10.30 i od poniedziałku do środy o godz. 19.00. Będą to rekolekcje właśnie o Kościele. Niech pomogą nam odkryć, że nasz Kościół to Kościół Chrystusa, że – na wzór Maryi – Kościół jest Kobietą, Oblubienicą Boga i naszą Matką, z której rodzimy się i odradzamy do życia wiecznego.

Pomimo pandemii i związanych z nią obostrzeń wyrażam nadzieję,

że wigilijny wieczór połączy nas we wspólnotę wiary, wspólnotę rodziny i przyjaciół. Może spotkamy się w mniejszym niż w poprzednich latach gronie, ale właśnie w tym roku niech tym bardziej wybrzmi wigilijna liturgia domowa, poprzedzająca kolację, w której nie zabraknie odczytanej Ewangelii o Narodzeniu Pańskim, wspólnej modlitwy także za tych, których nie będzie z nami przy stole. Niech nie zabraknie też zwyczaju przełamania się opłatkiem, śpiewu kolędy i serdecznych rozmów z bliskimi. Pomagają nam w tym środki komunikacji, dzięki którym są też możliwe transmisje Mszy św., podtrzymujące naszą modlitwę. Ze swej strony ogarniam serdecznością wszystkich, a zwłaszcza chorych, samotnych i tych, którzy im z miłością posługują w domach, szpitalach i ośrodkach opieki. Łączę się też z tymi rodzinami, które w ostatnim czasie pożegnały swoich bliskich. Obiecuję Wam biskupią modlitwę i proszę o Waszą jak o najcenniejszy dar.

Zwykle po Bożym Narodzeniu księża wyruszają z wizytą duszpasterską. Ale w tym roku także tzw. „kolęda” będzie inna. To zrozumiałe, że w czasie epidemii wielu wiernych miałoby obawę, aby zaprosić kapłana chodzącego od domu do domu. Dlatego duszpasterze zaproszą parafian na spotkania kolędowe do kościołów, gdzie łatwiej zachować wymogi sanitarne. W tym roku to wierni udadzą się z kolędą do duszpasterzy. Będzie to czas kolędowania, słuchania Ewangelii, modlitwy i błogosławieństwa. Zachęcam wszystkich, aby na miarę możliwości wziąć udział w takim spotkaniu. Niech będzie ono wyrazem podtrzymywania wiary i odpowiedzialności za wspólnotę.

Oto ja służebnica Pańska – odpowiedziała Maryja na anielskie zwiastowanie. Gotowość Maryi do oddania swego życia na służbę Bogu i ludziom jest wzorem chrześcijańskiej postawy. Jest to też wzór dla diakonów. Ich miano nawiązuje do greckiego słowa „diakonia” czyli „służba”, a ich posługę wypada dziś przywołać, ponieważ 9 stycznia 2021 roku w Rokitnie święcenia diakonatu po kilkuletnim okresie formacji przyjmie nasz brat Adam Runiewicz z parafii pw. Ducha Świętego w Słubicach. Z

radością informuję, że będą to pierwsze w historii naszej diecezji święcenia diakona stałego.

W tradycji Kościoła diakoni otrzymują pierwszy stopień sakramentu święceń. Kolejne dwa – święcenia prezbiteratu i święcenia biskupie – włączają w Chrystusowe kapłaństwo. Diakoni zaś nie są kapłanami, ale służą Kościołowi w jedności ze swym biskupem, któremu przyrzekają cześć i posłuszeństwo, oraz z prezbiterami. Diakon jest powołany i posłany, by głosić słowo Boże, modlić się za lud Boży, udzielać chrztu i Komunii św., błogosławić małżeństwa, prowadzić liturgię pogrzebów, udzielać błogosławieństwa i wypełniać inne misje powierzone przez przełożonych. Kościół rzymskokatolicki długo święcenia diakonatu traktował jak stopień przejściowy do święceń kapłańskich, ale od Soboru Watykańskiego II sięga do najgłębszej tradycji i – podobnie jak Kościoły wschodnie – wyświęca diakonów do tej posługi na stałe, zarazem nie zobowiązując ich do zachowania celibatu. Od kilkunastu lat diakoni stali posługują także w Polsce. Od kandydatów wymaga się dojrzałej osobowości i wiary. Diakonem stałym może zostać mężczyzna żonaty w wieku co najmniej 35 lat, z przynajmniej 5-letnim stażem małżeńskim lub mężczyzna bezżenny, który ukończył lat 25. Kandydat żonaty do przyjęcia święceń potrzebuje zgody małżonki, ale – zgodnie z tradycją całego Kościoła – diakon nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa po śmierci swej żony, choć możliwa jest dyspensa, np. gdy wychowuje dzieci. W Polsce kandydaci do diakonatu stałego powinni ponadto mieć swoje stałe źródło utrzymania, ukończyć studia teologiczne oraz trzyletnią formację i studium uzupełniające. Naszego kandydata polecamy modlitwie wszystkich kapłanów i wiernych diecezji.

Świątynia, o której marzył król Dawid, i na którą nie zgodził się Bóg, mimo wszystko powstała. Zbudował ją – już z Bożym błogosławieństwem – po śmierci Dawida jego syn, Salomon. Była dumą Narodu Wybranego i odegrała bardzo ważną rolę w jego historii. To do niej, spełniając święty obowiązek,

pielgrzymowali Izraelici, aby cieszyć się wspólnotą z Bogiem i ze sobą nawzajem. Wierzę, że przyjdzie czas, gdy i my, już bez żadnych przeszkód, będziemy mogli pielgrzymować i gromadzić się w naszych świątyniach. Jednak nawet teraz, w czasie pandemii, sprawowana jest tam liturgia i zanoszona modlitwa, znak Bożej miłości i troski Kościoła o życie wieczne, które przynosi nam narodzony z Maryi Dziewicy Syn Boga i nasz Brat – Jezus Chrystus.

Na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok Pański 2021 zawierzam wszystkich opiece Najświętszej Maryi Panny z Rokitna i udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Zielona Góra, 16 grudnia 2020 r.

Znak: B2-20/20

+ Tadeusz Lityński

Biskup Zielonogórsko-Gorzowski